

# Europa podzielona

Od kiedy upowszechniły się satelitarne zdjęcia Ziemi, w publicystyce pojawiło się pojęcie „błękitnego banana” („Blue Banana”). Na obszarze widzianej z kosmosu Europy znajduje się obszar gęstego zaludnienia, rzęście oświetlony nocą i wizualnie wyodrębniony od otoczenia, rozciągający się od aglomeracji Londynu, przez Beneluks, Nadrenię, Szwajcarię, aż do Mediolanu – faktycznie przypominający kształtem banana bądź półksiężyc. W zasadzie pokrywa się on z obszarami największej zamożności Unii Europejskiej (UE), z lokalizacją nowoczesnego przemysłu, usług finansowych, wysokich technologii.

Wspólnoty Europejskie zakładały państwa raczej zamożne (wyjątkiem była enklawa południowych Włoch), kolejne zaś poszerzenia powodowały przyjmowanie z jednej strony krajów ubogich (Europy Południowej), z drugiej zaś zamożnych państw skandynawskich. Poszerzenia lat 2004–2013 włączyły do UE kolejną grupę państw – postkomunistycznych, ubogich, a przy tym dopiero umacniających systemy demokratyczne i gospodarki rynkowe. Ten „trójpodział” Europy, aczkolwiek ma swoje przyczyny w głębokiej przeszłości, nie był dany raz na zawsze. Niejednokrotnie kraje i regiony traciły swoje atuty i z zamożnych stawały się ubogimi, znane są też kierunki ewolucji od biedy do zamożności<sup>1</sup>.

## 1. Prehistoria – geneza podziałów

Przyjmując za pierwszą formę tożsamości europejskiej monarchię Franków, a ściślej – Karolingów<sup>2</sup>, można wskazać od razu na jej dualizm: obejmowała ona

---

<sup>1</sup> Relatywnie szybko proces taki nastąpił już po 1945 r. w Belgii. W okresie bezpośrednio powojennym to górniczo-hutnicza Walonia dotowała uboższą od siebie Flandrię. Wraz ze zmierzchem znaczenia przemysłu ciężkiego, a wzrostem dochodowości usług i hi-techu – role te w latach 80. odwróciły się.

<sup>2</sup> Opisując bitwę pod Poitiers, stoczoną w 732 r. przez Franków z Arabami, kronikarze po raz pierwszy użyli określenia „Europejczycy”. Syn Karola Młota, zwycięskiego dowódcy, został królem Franków, a wnuk – imiennik dziada – otrzymał przydomek „Wielki” i odnowił w 800 r. Cesarstwo na Zachodzie.

zarówno ludy od dawna zromanizowane, jak i plemiona silnie barbarzyńskie. Dawna granica Imperium Rzymskiego – Ren, stała się centralną arterią państwa Karolingów, którego stolica Akwizgran leżała w Nadrenii. Dawny podział zacieśniał się bardzo powoli. Zlatynizowana część państwa była silniej zurbanizowana, posiadała znacznie lepszą infrastrukturę, wyższy poziom wykształcenia społeczeństwa i silniejsze powiązania gospodarcze z resztą świata (np. z Bizancjum czy z zislamizowaną Hiszpanią). Część barbarzyńska dopiero awansowała do tego poziomu, można nazwać ją ówczesną „półperyferią”, którą Karol Wielki u progu IX w. podbił i chrystianizował, a ona z kolei w połowie X w. zaczęła podbijać i chrystianizować leżące dalej na wschód plemiona Słowian.

Charakterystyczną cechą europejskiego kręgu kulturowego jest tendencja do pluralizmu politycznego, hamowanie tendencji unifikacyjnych, przy jednoczesnym zachowaniu wspólnoty kulturowo-religijnej. Wśród okoliczności pogłębiających ten podział i utrwalających odrębności można wskazać, oprócz wspomnianego już podziału na Europę „zlatynizowaną” i „barbarzyńską”, inne okoliczności. Relatywnie mało istotny dla współczesnego kształtu Europy był podział na chrześcijaństwo wschodnie i zachodnie, który narastał od IX w., a jego zwieńczeniem była schizma z 1054 r. Wschód został po prostu „wypchnięty” z europejskiej świadomości, załamywanie się Bizancjum pod presją Turków w XII w., a następnie Rusi pod inwazją Mongołów w XIII w., na długo odebrało mu witalność i atrakcyjność. Kiedy w XV w. okrzepło państwo moskiewskie, było już ono kulturowo i politycznie bardzo odległe od wzorców państw zachodnio- i środkowoeuropejskich.

Istotna ze względów gospodarczych była „granica Łaby”, zauważalna już w XVI w., której powstanie można interpretować jako ostateczne zatarcie dawnej rzymskiej granicy Renu. W owym czasie i zachodnie Niemcy, i Beneluks zostały objęte procesami wczesnokapitalistycznymi: urbanizacją, pojawianiem się gospodarki towarowo-pieniężnej i manufaktur, powolnym rozszerzaniem się zakresu wolności osobistej na wsi i redukcją gospodarczej roli rycerstwa/szlachty na rzecz mieszczaństwa. Na wschód od tej granicy miasta były rzadsze i mniejsze, pozycja feudałów znacznie silniejsza, dominowała produkcja rolna, a w związku z jej intensyfikacją w systemie folwarcznym sytuacja chłopstwa nawet się pogarszała, gdyż wprowadzano pańszczyznę.

Na ten podział nałożyła się reformacja i powstanie kościołów protestanckich (głównie luterańskiego, kalwińskiego i anglikańskiego). Całe społeczeństwa przestały uznawać za głowę kościoła papieżstwo i szybko pojawiły się koncepcje negujące „wspólnotę chrześcijańską” na rzecz suwerenności

władzy państwowej. Co więcej, reformacja w dłuższej perspektywie przyczyniła się do rozwoju gospodarczego społeczeństw, które ją przyjęły – kościoły protestanckie, przyjmując na przykład pracę i oszczędność jako służbę Bogu, a pomnażanie majątku jako widok opieki Bożej, zachęcały do inwestycji kosztem konsumpcji<sup>3</sup>.

Paradoksalnie kolejny podział na państwa inicjujące odkrycia geograficzne i te, które do wyścigu o kolonie wystartowały z opóźnieniem, nie miał większego znaczenia, palma pierwszeństwa bowiem przechodziła z rąk do rąk. tak potęga kolonialna pionierów odkryć, czyli Hiszpanii i Portugalii, trwała około stulecia (XVI w.), imperia kolonialne Francji i Holandii budowane w XVI i XVII w. zostały w XVIII w. zmarginalizowane przez Brytyjczyków, którzy do wyścigu o zamorskie posiadłości wystartowali stosunkowo późno, bo dopiero w XVII wieku.

Bardzo istotny podział dotyczy dominujących w danych obszarach Europy ustrojów i typów państw. Na Zachodzie kształtowały się monarchie narodowe (których najlepiej rozwiniętym przykładem była Francja) bądź faktycznie wielonarodowe, ale zdecydowanie zdominowane przez jeden naród (jak Wielka Brytania przez Anglików). Osobną kategorię stanowiły Niemcy i Włochy, kraje zespolone językiem i poczuciem wspólnoty (w wypadku Włoch także religią), ale podzielone na mniejsze państwa (niekiedy silne i aktywne w skali europejskiej, jak Wenecja, Genua, Bawaria czy Saksonia). W Skandynawii poczucie wspólnoty kulturowej zachęcało do prób utrzymania wspólnoty politycznej (unia kalmarska, istniejąca od 1397 r.), ale Dania, Szwecja i Norwegia w coraz większym stopniu uniezależniały się od siebie (Szwecja oderwała się w 1523 r.). I wreszcie Europa Środkowo-Wschodnia, w której już się zdążyły uformować narody (polski, czeski, węgierski). Jednak wskutek nałożenia się na procesy narodotwórcze polityki dynastycznej Habsburgów i Jagiellonów, powstawanie państw odbiegało w tym regionie od wzorca narodowego w kierunku tworzenia rozległych państw o skomplikowanej strukturze wewnętrznej, w której więzi narodowe poddawane były prymatowi dynastycznemu<sup>4</sup>. Na Bałkanach zaś procesy narodotwórcze zostały wyhamowane przez Turków, którzy pod koniec

<sup>3</sup> Ciekawostką jest wpływ Reformacji na powstanie europejskich mediów i opinii publicznej. Prasa drukarska Gutenberga powstała w połowie XV w., ale w pierwszym okresie drukowano jedynie książki religijne i naukowe, adresowane do wąskiego kręgu intelektualistów. Dopiero starania Lutera o pozyskanie zwolenników dla jego koncepcji religijnych zachęciły do wydawania pism ulotnych (pierwowzorów dzisiejszych gazet), które prostym językiem, adresowanym do szerokiego odbiorcy, pozwalały upowszechniać nowe idee – zarówno reformatorów, jak i po soborze trydenckim, katolików.

<sup>4</sup> Na Węgrzech w ciągu XV w. rządzili: Luksemburczyk, Habsburg, dwóch przedstawicieli dynastii narodowej – Korwinów i dwóch Jagiellonów.

XIV w. dotarli do linii Dunaju. Istniejące w średniowieczu państwa Bułgarów czy Serbów zostały zniszczone, a ludność wymieszana i poddana islamizacji.

Poszczególne typy państw wspierały bądź spowalniały powstawanie narodów. Kluczowe w tym wypadku było sześćdziesięciolecie 1789–1848. W momencie burzenia paryskiej Bastylji nikt nie kwestionował istnienia narodu francuskiego, można było uznać istnienie narodów bawarskiego i saskiego (ale też wtórność tych samookreśleń wobec narodowości niemieckiej), natomiast w Polsce istniał „naród szlachecki” i masy polskojęzycznych chłopów, którzy niekoniecznie czuli się Polakami i wcale nie musieli się nimi stać<sup>5</sup>. Liczni intelektualiści czescy i południowosłowiańscy szansę na budowę własnej tożsamości postrzegali w „panslawizmie”, który w praktyce oznaczał chęć związania się z jedynym słowiańskim mocarstwem – Rosją.

Powstawanie państw narodowych przebiegło równoległe z umacnianiem się kapitalizmu. Państwa, które wprowadzały swobodę przedsiębiorczości, znosiły bariery, np. między szlachtą a mieszczaństwem (pozwalając tej pierwszej z wymienionych warstwie prowadzić działalność gospodarczą, a drugiej aspirować do elit polityczno-wojskowych), szybko musiały odpowiedzieć na pytanie o uwłaszczenie chłopów i nadanie im wolności osobistej. W ten sposób podstawowa masa pruskiego, polskiego czy rosyjskiego społeczeństwa uzyskiwała szansę na kształcenie się, podnoszenie poziomu zamożności czy migrację do miast. Była to droga do przenikania świadomości narodowej w głąb wszystkich warstw społecznych. Im później to następowało, tym słabiej zintegrowane było społeczeństwo, tym gorzej wykształcone, a zarazem bardziej podatne na przykład na hasła autorytarne czy ksenofobiczne<sup>6</sup>.

Kształtujące się w Europie Środkowej narody często szukały swoich korzeni nawet w odległej przeszłości. Ponad wiek zniewolenia Polski (1795–1918) nie był rekordem w porównaniu z okresem ubezwłasnowolnienia Czech (1621–1918) czy narodów bałkańskich. Szansa na utworzenie państw narodowych otworzyła się przed nimi w momencie zakończenia I wojny światowej. Od Finlandii po Jugosławię powstała wtedy cała grupa państw, ale aspiracje narodowościowe musiały się w nowy układzie sił zderzyć z realiami politycznymi. Nowo powstałe państwa były dość słabe gospodarczo, a ich praktyczna

<sup>5</sup> W ciągu XIX w. państwo pruskie zdołało „wychować” polskojęzycznych Mazurów czy Ślązaków na lojalnych Prusaków, a później Niemców. Budowa społeczeństwa polskiego przyspieszyła dopiero po 1863 r., kiedy chłopci – wcześniej dystansujący się zarówno wobec powstania listopadowego, jak i styczniowego – stali się właścicielami uprawianej ziemi.

<sup>6</sup> Budowie „ludowego” poczucia tożsamości narodowej wśród Polaków, Rosjan czy Ukraińców pod koniec XIX w. towarzyszyło na przykład pojawienie się antysemityzmu, wyładowującego się nieraz w krwawych pogromach dokonywanych na Żydach.

wielonarodowość prowokowała do narzucania słabszym grupom etnicznym woli silniejszych. Funkcjonowanie tych nowo powstałych państw utrudniły wojny gospodarcze pomiędzy nimi i Wielki Kryzys lat 1928–1933.

Kolejnym wydarzeniem dzielącym Europę była oczywiście II wojna światowa i będąca jej skutkiem ekspansja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) aż do Łaby i na Bałkany. „Budowa socjalizmu” będąca w istocie związaniem państw Europy Środkowej z rosyjsko-sowiecką polityką dalszej ekspansji odcięła te kraje od naturalnych więzi z Europą Zachodnią. Europa w okres powojenny wchodziła podzielona nie na dwie, lecz na kilka części. W szczególności część niekomunistyczna charakteryzowała się znacznym zróżnicowaniem.

## 2. Karoliński rdzeń

Szóstka państw, zawierających w 1951 r. traktat paryski, a w 1957 traktaty rzymskie, zajmowała obszar bardzo podobny do obszaru panowania Karola Wielkiego w 800 r. Nie przesądzało to oczywiście o powodzeniu integracji, ale ułatwiało szukanie dla niej paraleli historycznych<sup>7</sup>. Zdaniem wielu polityków, w 1945 r. zakończyła się epoka nacjonalizmu i prymatu państw narodowych, które skompromitowały się podczas II wojny światowej. Ten globalny konflikt można było interpretować następująco: najpierw państwa europejskie wybrały partykularne interesy narodowe zamiast wspólnego bezpieczeństwa, później niemal cały kontynent podbiło najagresywniejsze spośród europejskich mocarstw, kierujące się już nie nacjonalizmem, ale rasizmem i ludobójstwem, a wreszcie wojnę wygrały pozaeuropejskie mocarstwa wielonarodowe: Stany Zjednoczone i ZSRR. Jak u progu XX w. Max Weber obserwując dominację Europy i Stanów Zjednoczonych nad resztą świata, a w Europie – Niemiec i Wielkiej Brytanii, stawiał tezę o wyższości chrześcijaństwa (a zwłaszcza protestantyzmu) nad innymi kulturami i religiami, tak w połowie XX w. wydawała się udowodniona wyższość państw wielonarodowych nad narodowymi.

---

<sup>7</sup> Były one bardzo częste w pierwszym etapie integracji – jej symbolem stała się Nagroda Karola Wielkiego przyznawana od 1950 r. politykom i osobom szczególnie zaangażowanym we wspieranie integracji europejskiej. W latach 1950–1960 otrzymali ją m.in.: Richard Coudenhove-Kalergi, Alcide De Gasperi, Jean Monnet, Konrad Adenauer, Winston Churchill, Paul-Henri Spaak, Robert Schuman i George Marshall. Z kolei podczas zawierania traktatu elizejskiego w 1963 r. Konrad Adenauer postanowił, że Niemcy zawrą z Francją „najwyższy rangą układ między państwowy, tak donośny, by swoją monumentalnością doszedł do uszu Karola Wielkiego sprzed 12 wieków. Nawiązał do Europy karolińskiej, wtedy zjednoczonej osobą wielkiego cesarza, teraz pojednaniem dwóch największych narodów Europy” – prof. Arkadiusz Stępin, *Ten traktat miał być tak monumentalny, by doniosłością dojsć do uszu samego Karola Wielkiego*, „Gazeta Wyborcza” 23 stycznia 2013 r.

Porównując założenia programowe i strukturę tworzonych po wojnie organizacji, można zauważyć stopniowe słabnięcie wizji ponadnarodowych i restytucję zaufania dla państw narodowych. Mimo przytoczonych argumentów na rzecz anachroniczności i konfliktogenności systemu państw narodowych, społeczeństwa europejskie właśnie z nimi, a nie ze strukturami ponad- czy transnarodowymi, wiązały swoją przyszłość<sup>8</sup>. Ponadnarodowość i dążenie do federalizacji były jeszcze bardzo widoczne w statucie Rady Europy z 1949 r., silne w traktacie paryskim z 1951 r., ale załamały się w latach 1952–1954, kiedy najpierw wynegocjowano, później „rozwadniano”, a wreszcie decyzją francuskiego parlamentu odrzucono traktaty o Europejskiej Wspólnocie Politycznej i Europejskiej Wspólnocie Obronnej. Kolejne traktaty rzymskie z 1957 r. powierzały organom ponadnarodowym znacznie skromniejsze kompetencje i przywracały znaczenie państw narodowych (a mimo to Wspólnoty Europejskie i tak uznano za organizację ponadnarodową).

Na kształt integracji europejskiej w pierwszym okresie (i na to, że na przykład nie zatrzymała się ona na etapie strefy wolnego handlu) ogromny wpływ miały decyzje polityczne najsilniejszych aktorów. Niemcy Zachodnie, rządzone od 1949 r. przez Konrada Adenauera, popierały głęboką integrację, która wyłuskiwałaby z rąk innych państw te atrybuty suwerenności, których odbudowywane państwo niemieckie i tak było pozbawione<sup>9</sup>. Francja, której atrybuty siły nie wystarczały do pełnienia „nadanej” przez społeczność międzynarodową roli globalnego mocarstwa, starała się zwiększyć swoje znaczenie przez umiejętną grę dyplomatyczną. W okresie IV Republiki (1946–1958) były to próby utrzymania zamorskich posiadłości i stref wpływów (Indochiny, Kanał Sueski, Algieria), a także blokowanie wszystkich prób wzmocnienia pozycji Niemiec<sup>10</sup>.

Przełom nastąpił w 1963 r., gdy Francja i Niemcy zawarły pakt elizejski, czyli porozumienie, które zamykało między nimi okres nieufności, a pozwalało na

<sup>8</sup> Szczególnym tego symptomem była ewolucja ideologii ZSRR – państwa, które powstawało jako pierwszy krok ku planowanej „światowej rewolucji” i w okresie 20-lecia międzywojennego programowo odżegnywało się od kontynuacji spuścizny rosyjskiej. Ten etap został zamknięty w momencie niemieckiej agresji latem 1941 r., kiedy okazało się, że wielokrotna przewaga militarna nad Wehrmachtem nie wystarczy Sowietom do zwycięstwa – żołnierze nie mieli zamiaru walczyć w imię „międzynarodowego proletariatu” i, aby wymagać od nich poświęceń, trzeba było odwołać się do rosyjskiego patriotyzmu.

<sup>9</sup> Republika Federalna Niemiec (RFN) powstała w 1949 r., własne służby dyplomatyczne uzyskała dopiero w 1951 r., a armię – w 1954 r. Aż do zjednoczenia Niemiec w 1990 r. RFN była formalnie państwem poddanym kuratelii Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

<sup>10</sup> Francuska klasa polityczna zakładała, że kluczem do potęgi państwa jest jego dominacja w Europie Zachodniej, a tę można zagwarantować, tylko trwale osłabiając Niemcy. Próbowano tego po I wojnie światowej, ale po II wojnie działania Francji przynosiły często paradoksalne skutki – nie chcąc dopuścić do zdominowania przez Niemcy projektowanej Europejskiej Wspólnoty Obronnej, doprowadziła do zgody na powstanie Bundeswehry.

wspólne zdominowanie całej Europy Zachodniej<sup>11</sup>. Prezydent Francji Charles de Gaulle zdał sobie sprawę, że lepszym rozwiązaniem od powstrzymania odbudowy potęgi Niemiec (co było też szkodliwe dla Zachodu skonfrontowanego z blokiem komunistycznym i na dłuższą metę nieosiągalne) jest zaoferowanie im „partnerstwa w przywództwie” nad Europą Zachodnią. Niemcy były od Francji już silniejsze gospodarczo, ale bez porównania słabsze politycznie. O ile Francja mogła ubiegać się z większym czy mniejszym powodzeniem o dominację w Europie Zachodniej, o tyle dla ówczesnych Niemiec było to absolutnie niemożliwe. W tej sytuacji Francja za uznanie własnej pozycji zaoferowała im „wiceprzewodnictwo”, bo stanowiąca rdzeń paktu elizejskiego zapowiedź ścisłej koordynacji polityk zagranicznych obu państw oznaczała zwielokrotnienie siły Paryża, ale też znaczący awans Bonn.

Kooperacja francusko-niemiecka była też uzasadniona na płaszczyźnie gospodarczej. Po tym jak Francja utraciła swoje imperium kolonialne, pozostała jej rola mocarstwa gospodarczego, hołdującego podobnym co Niemcy koncepcjom rozwoju. Okres powojenny to triumf doktryny interwencjonizmu państwowego Johna M. Keynesa, której mutacjami były: „ordoliberalizm” Ludwiga W. Erharda w Niemczech i „dirigisme” we Francji. Zakładały one znaczny udział państwa w procesach gospodarczych, nienaruszający samej istoty gospodarki wolnorynkowej, ale dość poważnie korygujący środowisko i ograniczenia, w jakich ona funkcjonuje (aż po nacjonalizację czy poddanie prywatnych firm regulacjom centralnego planowania). Szybka odbudowa gospodarcza Europy Zachodniej w latach 50. i 60. XX w., a także osłabianie gospodarczej przewagi Stanów Zjednoczonych nad Europą czy Japonią, mogło potwierdzać tezę o efektywności i perspektywiczności tej koncepcji.

### 3. Enklawa brytyjska i nordycka

Wielka Brytania od wieków funkcjonowała jako gracz „zewnątrzny” wobec problemów europejskich. Oczywiście interesowała ją sytuacja na Starym Kontynencie, ale w zasadzie tylko w takim stopniu, by któreś z europejskich mocarstw nie zdominowało innych i nie stało się regionalnym hegemonem.

<sup>11</sup> Pakt przewidywał koordynację polityk zagranicznych i bezpieczeństwa obu państw: współpracę ambasad, szefów dyplomacji, grup roboczych. Istotne było też wzajemne reprezentowanie swoich interesów w organizacjach międzynarodowych (na przykład Francja konsultowała się z Niemcami przed głosowaniem w RB ONZ, a Niemcy z Francją – przed podejmowaniem decyzji w wojskowych gremiach NATO, do których Francja w latach 1966–2009 nie należała). Najbardziej widowiskowym przejawem tej współpracy są cykliczne (przynajmniej dwa razy w roku) uroczyste spotkania prezydenta Francji z kanclerzem Niemiec.

Mnogość posiadanych kolonii, gigantyczna flota, a także nieco inny niż na Starym Kontynencie typ kapitalizmu<sup>12</sup>, powodowały wyraźne różnice gospodarcze, kulturowe i społeczne, wytwarzały poczucie dystansu, a także własnej potęgi. Jej ukoronowaniem był status pierwszego z członków Wielkiej Trójki<sup>13</sup>.

Politycy brytyjscy uznawali integrację europejską za skuteczny sposób na powojenną odbudowę, a także na powstrzymanie wpływów komunistycznych. Zakładali jednak dwa istotne ograniczenia:

- struktury integracyjne objęłyby tylko Europę kontynentalną, podczas gdy Wielka Brytania byłaby wobec nich partnerem życzliwym, ale zewnętrznym. Winston Churchill określił te relacje jako „akuszerskie”; przemawiając 19 września 1946 r. w Zurychu stwierdził: „Musimy stworzyć coś na podobieństwo Stanów Zjednoczonych Europy”, a w dniach 7–10 maja 1948 r. przewodniczył Kongresowi Europejskiemu w Hadze, na którym powołano Radę Europy<sup>14</sup>,
- jeśli Wielka Brytania miałaby przyłączyć się do procesów integracyjnych, dążyłaby do ich wyhamowania na poziomie unii celnej, ewentualnie wspólnego rynku.

Brytyjskie przekonanie o mocarstwowym statusie i aspiracje do samodzielnej polityki globalnej załamały się już w 1947 r., kiedy Londyn musiał przyznać, że jego możliwości wpływania na wojnę domową w Grecji (toczonej przez prozachodni rząd przeciwko prosowieckiej partyzantce) są zbyt słabe, i prosić o amerykańskie wsparcie. Gwałtownie malały także angielskie strefy wpływów: w 1947 r. usamodzielnili się Indie i Pakistan, w 1948 r. powstał Izrael. Reakcją na kurczenie się brytyjskiego potencjału było zacieśnianie współpracy z Amerykanami pod koniec lat 40. XX w. Po ogłoszeniu „doktryny Trumana”<sup>15</sup>, przyjęciu „rezolucji Vandenberg’a”<sup>16</sup> i powołaniu wojskowego paktu północnoatlantyckiego (North Atlantic Treaty Organization – NATO),

---

<sup>12</sup> Brytyjski kapitalizm jest o wiele bardziej wolnorynkowy, ze słabszą rolą państwa (jako kreatora ładu gospodarczego i społecznego), a silną społeczną obawą przed naruszeniem zasad konkurencji. Dopiero w latach 20. XX w. socjaliści (Partia Pracy) zdobyli pozycję drugiej najsilniejszej partii (rywalizującej z konserwatystami, a zastępującej liberalów).

<sup>13</sup> Zarówno ZSRR (walczący z Hitlerem od czerwca 1941 r.), jak i Stany Zjednoczone (dla których II wojna światowa zaczęła się w grudniu 1941 r.) były militarnie znacznie potężniejsze od Wielkiej Brytanii, ale to Brytyjczycy walczyli z III Rzeszą już od września 1939 r.

<sup>14</sup> Warto przypomnieć, że Churchill był w latach 1945–1951 politykiem opozycyjnym.

<sup>15</sup> Była to ogłoszona 12 marca 1947 r. deklaracja pomocy „wolnym narodom” w obronie przed naciskiem z zewnątrz lub przed mniejszościami, sięgającymi po władzę z użyciem siły. Nie wymieniała ona z nazwy komunizmu ani ZSRR, ale w kontekście wojny domowej w Grecji była bardzo jednoznaczna.

<sup>16</sup> Była to ogłoszona 11 czerwca 1948 r. deklaracja Kongresu Stanów Zjednoczonych, upoważniająca prezydenta do zawierania sojuszy wojskowych w czasie pokoju z państwami pozaamerykańskimi, co było sprzeczne z wcześniejszą doktryną izolacjonizmu.



Stany Zjednoczone gwarantowały Europie Zachodniej bezpieczeństwo. Londyn dbał o szczególne relacje z Waszyngtonem, bardzo silnie wsparł obronę Korei Południowej w latach 1950–1953<sup>17</sup>, w 1952 r. Amerykanie podzielili się z Brytyjczykami swoimi technologiami nuklearnymi<sup>18</sup>, a w 1953 r. wspólnie przeprowadzili zamach stanu w Iranie, odzyskując kontrolę nad złożami ropy naftowej tego kraju. Nawet brak poparcia Stanów Zjednoczonych dla francusko-brytyjsko-izraelskiej próby wojskowego utrzymania kontroli nad Kanałem Sueskim w 1956 r., nie osłabił tych relacji<sup>19</sup>.

Wielka Brytania wspierała również zachodnioeuropejskie inicjatywy w zakresie bezpieczeństwa: w 1947 r. zawarła z Francją układ sojuszniczy (pakt z Dunkierki), a w 1948 r. powołała wraz z Francją i państwami Beneluksu sojusz wojskowy pod nazwą Unii Zachodniej (w 1954 r. przekształconej w Unię Zachodnioeuropejską). Dystansowała się jednak w tym czasie od zachodnioeuropejskich inicjatyw integracji gospodarczej.

Zmiana polityki nastąpiła u progu lat 60. Jeszcze 4 stycznia 1960 r. z brytyjskiej inicjatywy podpisano konwencję sztokholmską, na której mocy powstało Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (European Free Trade Association – EFTA). Było ono pomyślane jako alternatywa dla nazbyt zbiurokratyzowanej – zdaniem Brytyjczyków – Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, jednak już dwa lata później Wielka Brytania sama zgłosiła chęć przystąpienia do EWG. Na skutek sprzeciwu Francji wniosek ten na początku 1963 r. odrzucono. Przyczyną francuskiego weta było nieco wcześniejsze porozumienie brytyjsko-amerykańskie (grudzień 1962 r.), którego mocą Londyn postanowił kupić amerykańskie rakiety do swoich głowic atomowych, ignorując analogiczną ofertę francuską. Innym powodem był spór o kształt polityki rolnej: Wielka Brytania, w której nie było silnego lobby rolniczego, chciała utrzymać niskie, światowe ceny żywności, natomiast Francja konstruowała już system podnoszący te ceny, co czyniła w interesie licznej grupy własnych farmerów.

Wielu Brytyjczyków obawiało się, że akcesja, będzie oznaczać dla ich państwa swoistą degradację – z mocarstwa, posiadającego globalną sieć wpływów (symbolizowaną przez Brytyjską Wspólnotę Narodów) – do roli jednego z kilku graczy na obszarze Europy Zachodniej, mocno spętanego prawem wspólnotowym. Tutaj jednak specyficznym „ponagleniem” dla Wielkiej

---

<sup>17</sup> Brytyjskie siły zaangażowane w Korei wyniosły ponad 60 tys. żołnierzy u boku ponad 400-tysięcznej armii amerykańskiej. Inne europejskie mocarstwa (Francja i Holandia wysłały po 3–3,5 tys. żołnierzy)

<sup>18</sup> Dając im status trzeciego – po Stanach Zjednoczonych (od 1945 r.) i ZSRR (od 1949 r.) mocarstwa atomowego.

<sup>19</sup> Winnym niepowodzenia tej akcji uznano personalnie premiera Anthony’ego Edena.

Brytanii były decyzje podejmowane przez jej byłe kolonie: Kenię, Tanzanię i Ugandę. Nowo usamodzielnione państwa otrzymywały od dawnej metropolii pomoc gospodarczą i preferencje handlowe, ale w 1969 r. zawarły układy o współpracy z EWG, uznając jej ofertę za znacznie odpowiedniejszą (korzystały z niej zresztą także były kolonie Francji czy Belgii). Oznaczało to, że Wielka Brytania i tak traci status samodzielnego globalnego gracza.

W konsekwencji Wielka Brytania przystąpiła do EWG 1 stycznia 1973 r. (razem z Danią i Irlandią w tzw. poszerzeniu północnym)<sup>20</sup>. Należy zauważyć, że nastąpiło to w trudnym dla obu stron momencie. EWG przeżywała w tym czasie okres „eurosclerosis”: pierwszy etap integracji już się zakończył (powołano unię celną), zarzucano jej – już wtedy – „deficyt demokracji” i przerosty biurokratyczne. W skali globalnej gospodarką wstrząsnęło już załamanie systemu walutowego z Bretton Woods z 1971 r., a niedługo miał wybuchnąć pierwszy kryzys naftowy. Z kolei Wielka Brytania traciła gospodarczą stabilność, nie potrafiła zerwać z dominacją przemysłu ciężkiego, deficytowego, ale chronionego przez potężniejące związki zawodowe. Pierwsze lata w EWG przyniosły zatem Brytyjczykom raczej rozczarowanie niż oczekiwane korzyści.

Państwa nordyckie: Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja, już od wieków kooperowały między sobą. W 1397 r. Dania, Norwegia i Szwecja powołały unię kalmarską, w latach 1814–1905 Szwecję i Norwegię łączyła unia personalna. Solidarność ta przetrwała też II wojnę światową, mimo odmiennych losów państw regionu: Szwecja zachowała neutralność, Danię i Norwegię okupowali Niemcy, Finlandia stała się niemieckim sojusznikiem w wojnie z ZSRR (pragnęła odzyskać ziemie zagarnięte przez Stalina w 1940 r.), a Islandię przewencyjnie okupowali alianci<sup>21</sup>. W 1952 r. Dania, Islandia, Norwegia i Szwecja powołały Radę Nordycką z siedzibą w Kopenhadze<sup>22</sup>. Kraje nordyckie wstępowały też do powołanego w 1960 r. Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (European Free Trade Association – EFTA). Po zakończeniu

---

<sup>20</sup> Elementem przygotowań do akcesji była zmiana jednego z angielskich symboli – nominału funta szterlinga. Do 15 lutego 1971 r. funt dzielił się na 20 szylingów i 240 pensów, co było daleką pozostałością systemu walutowego Karola Wielkiego (1 funt = 20 solidów = 240 denarów). Po tej dacie przyjęto system dziesiętny: 1 funt równy 100 pensów (szyling wyszedł z użycia).

<sup>21</sup> Do 1944 r. była to formalnie posiadłość duńska, obawiano się więc, że III Rzesza po zajęciu Danii wymusi na niej zgodę na wykorzystanie islandzkich (i grenlandzkich) baz na potrzeby bitwy o Atlantyk.

<sup>22</sup> Rada Nordycka koordynuje współpracę państw członkowskich we wszystkich dziedzinach, poza polityką zagraniczną i obronnością. Między państwami członkowskimi zniesiono ograniczenia paszportowe i utworzono wspólny rynek pracy. Szczególnie owocna jest współpraca naukowa i kulturalna – od 1962 r. przyznawana jest nagroda literacka Rady Nordyckiej. W ramach współpracy utworzono m.in. Skandynawskie Linie Lotnicze SAS. Ciekawostką było, że organizacja ta nie powstała w wyniku umowy międzyrządowej, ale w drodze uchwał krajowych parlamentów.

zimnej wojny, gdy powstawała UE, pojawiła się koncepcja związania z nią krajów członkowskich EFTA. Rdzeniem tej idei miało być rozciągnięcie wspólnego rynku państw UE na kraje EFTA, ale bez objęcia ich unijnymi politykami, takimi jak rolna czy regionalna. Stosowny układ o powołaniu Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) między krajami UE a EFTA (z wyłączeniem Szwajcarii) podpisano 2 maja 1992 r., a wszedł on w życie 1 stycznia 1994 r.

Dania najsilniej i najszybciej związała się z zachodnimi strukturami współpracy, akcentując jednak bardziej relacje atlantyckie niż europejskie. W 1949 r. współzakładała NATO, w 1960 r. EFTA, a w 1973 r. wstąpiła wraz z Wielką Brytanią i Irlandią do EWG. Ciekawostką jest, że Dania wchodząc do Wspólnoty, wprowadziła tam też swoje terytorium zależne Grenlandię (największą wyspę świata, liczącą ponad 2 mln km<sup>2</sup> powierzchni, ale zaludnioną zaledwie przez 55 tys. mieszkańców). Jednak po tym, jak Grenlandia w 1978 r. uzyskała autonomię, a w 1982 r. jej mieszkańcy uznali, że członkostwo w EWG jest dla nich niekorzystne, w 1985 r. wystąpiła ona ze Wspólnoty (był to precedens, a ówczesne terytorium Wspólnoty skurczyło się o połowę). Dania jako członek EWG kontestowała utworzenie UE, w referendum 1992 r. minimalna większość Duńczyków odrzuciła traktat z Maastricht<sup>23</sup>. Powtórne referendum, przeprowadzone w 1993 r. zostało poprzedzone przyznaniem Danii wielu przywilejów:

- pozostawieniem jej swobody przystąpienia do strefy euro (nie uczyniła tego do dziś, a w referendum z 2000 r. większość społeczeństwa potwierdziła przywiązanie do narodowej waluty),
- wyłączeniem Danii z projektowanej Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE (mogącej stanowić konkurencję dla NATO),
- wyłączeniem z reguł wspólnego rynku możliwości zakupu przez cudzoziemców ziemi w Danii.

Norwegia też prowadziła politykę zdecydowanie atlantycką. Współzakładała NATO w 1949 r., Radę Nordycką w 1952 r. i EFTA w 1960 r. Nie była zainteresowana członkostwem w EWG ani w UE, dwukrotnie (w latach 1972 i 1994) Norwegowie odrzucali wynegocjowane już traktaty akcesyjne. Do takich decyzji skłaniała Norwegię własna zamożność, szczególnie dochody z eksploatacji złóż gazu ziemnego i ropy naftowej na Morzu Północnym, a także niechęć do dopuszczania zagranicznych flot rybackich do własnych bogatych łowisk. Norwegia jest sygnatariuszem porozumienia EOG.

<sup>23</sup> Frekwencja wyniosła 83,1%, za traktatem było 49,3% głosujących (1606 tys.), przeciwko – 50,7% głosujących (1653 tys.).

Szwecja prowadziła politykę ścisłej neutralności i „bezialiansowości”, ale nie odmawiała członkostwa w organizacjach współpracy politycznej i gospodarczej: w 1952 r. współzakładała Radę Nordycką, a w 1960 r. EFTA. „Bezialiansowość” jako podstawa polityki bezpieczeństwa stała się przeszkodą na drodze do EWG. Już w 1961 r. Sztokholm złożył wniosek o stowarzyszenie, ale został on zablokowany przez Francję, która stwierdziła, że państwo o takiej doktrynie mogłoby zablokować przyszłe koncepcje pogłębiania integracji. Szwecja podkreślała jednak, że neutralność nie oznacza braku odpowiedzialności za sytuację międzynarodową, o czym miał świadczyć choćby liczny udział szwedzkiego personelu w misjach ONZ.

Ostatecznie Szwecja wstąpiła do UE 1 stycznia 1995 r., ale postanowiła zachować własną walutę. W 2003 r. decyzję tą poparło w referendum szwedzkie społeczeństwo, a za jej podstawę przyjęto, że szwedzka korona funkcjonowała w „koszyku walutowym” Europejskiego Systemu Walutowego (zamknięto go w 1994 r., czyli jeszcze przed akcesją Szwecji do Unii)<sup>24</sup>.

Powojenne losy Finlandii były nietypowe: dzięki wsparciu mocarstw zachodnich udało się jej zerwać sojusz z III Rzeszą, a następnie uniknąć sowieckiej okupacji. Po wojnie musiała w 1948 r. zawrzeć asymetryczne porozumienie z ZSRR, oddać mu część swojego terytorium, zaakceptować na swoim terenie sowieckie bazy wojskowe i opcję interwencji, jeśli Sowieci uznaliby, że tego wymaga ich bezpieczeństwo, ale zachowała demokrację parlamentarną i gospodarkę wolnorynkową<sup>25</sup>. Po śmierci Stalina ta zależność nieco zelżała, a specyficzny status Finlandii – państwa samodzielnego w polityce wewnętrznej, ale niesamodzielnego w dyplomacji – zaczęto nazywać „finlandyzacją”<sup>26</sup>. Oczywiście nie było mowy o współpracy ze Wspólnotami Europejskimi, gdyż szczytem sowieckiego liberalizmu było przyzwolenie Finlandii w 1955 r. na członkostwo w Radzie Nordyckiej, a w 1961 r. na stowarzyszenie z EFTA (pełne członkostwo w EFTA Finlandia uzyskała dopiero w 1986 r.). Dopiero gruntowna zmiana sytuacji międzynarodowej po upadku ZSRR spowodowała otwarcie dla Finlandii możliwości akcesji do UE – jej akcesja (wraz z Austrią i Szwecją) nastąpiła 1 stycznia 1995 r.

---

<sup>24</sup> Był to raczej pretekst – w identycznej sytuacji były Austria i Finlandia, a wprowadziły one euro już w latach 1999–2002.

<sup>25</sup> Paradoksalnie, miało to też dobre strony: chłonny sowiecki rynek był otwarty na fińskie produkty, a ZSRR gwarantował swojemu wasalowi dostawę taniej ropy i gazu.

<sup>26</sup> Dla opozycji w krajach kontrolowanych przez ZSRR, takich jak PRL, Czechosłowacja czy Węgry, „finlandyzacja” była aspiracją: wolny rynek i demokracja nawet za cenę sowieckiej kurateli i obecności wojskowej. W państwach Europy Zachodniej status ten traktowano jak zagrożenie.

#### 4. Autorytarne peryferie

U progu okresu powojennego istniała w Europie grupa krajów, które zachowując kapitalistyczny system gospodarki i należąc do kulturowo-cywilizacyjnego Zachodu, nie były ani demokratyczne, ani liberalne. Należały do nich państwa południowoeuropejskie: Grecja, Hiszpania i Portugalia.

Grecja w 1945 r. była państwem zanarchizowanym, w którym II wojna światowa płynnie przekształciła się w wojnę domową między komunistami a prozachodnią prawicą. Podczas wojny Grecja została podbita przez Niemcy i Włochy, a pod okupacją w społeczeństwie wzrosły w siłę ruchy faszystowskie, kolaborujące z państwami Osi (Niemcy, Włochy, Japonia). Raptowna zmiana sojuszy pod koniec wojny i oparcie się dawnych kolaborantów na pomocy brytyjskiej (gdymunisi otrzymywali wsparcie sowiecko-jugosłowiańskie) doprowadziły do wojny domowej lat 1946–1949. Grecja wyszła z niej jako państwo prozachodnie, ale niestabilne i niedemokratyczne.

W 1952 r. Grecja (wraz z Turcją) przystąpiły do NATO. Ta decyzja była podyktowana koniecznością ochrony cieśnin czarnomorskich, ale niosła potencjalne niebezpieczeństwo wynikające z faktu, że oba państwa były silnie skłócone<sup>27</sup>. Do animozji historycznych doszły nowsze: rywalizacja o status Cypru, który uzyskał samodzielność w 1960 r., ale był targany sporami między ludnością grecką i turecką (istniały koncepcje integracji Cypru z Grecją). Wreszcie w 1973 r. turecka armia wylądowała na północy wyspy, biorąc pod opiekę swoich rodaków i pomagając im w utworzeniu separatystycznego państwa (nieuznanego przez żaden poza Turcją kraj na świecie).

Jeszcze w 1961 r. Grecja podpisała z EWG układ stowarzyszeniowy, na którego mocy otrzymywała pomoc gospodarczą i korzystała ze stopniowego otwierania wspólnotowego rynku na swoje produkty. Relacje pogorszyły się jednak w latach 1967–1974, kiedy w Grecji władzę przejęła junta „czarnych pułkowników”. O ile Stany Zjednoczone potrafiły się porozumieć z wojskowymi (kładąc nacisk jedynie na stabilność i prozachodniość państwa), o tyle Wspólnoty domagały się przywrócenia demokracji. Obalenie junty zbiegło się ze zniesieniem monarchii i ostatecznym przekształceniem Grecji w republikę.

Akcesja Grecji do Wspólnoty Europejskiej nastąpiła w 1981 r. Wiadomo było, że przyjmuje się kraj w słabej kondycji gospodarczej, o klientelistycznym

---

<sup>27</sup> Aktywne było jeszcze pokolenie pamiętające wojnę z początku lat 20., w której Grecja próbowała odebrać Turcji znaczne obszary Azji Mniejszej i zwycięstwo Turcji oznaczało pierwsze wielkie przymusowe przesiedlenie – Grecy musieli opuścić ludniejszą od Aten Smyrnę (dzisiejszy Izmir).

systemie politycznym<sup>28</sup>, kłopotliwych (nawet jeśli już nie wrogich) relacjach z sąsiadami. Zarazem było to społeczeństwo konserwatywne i szukające swojej tożsamości, np. w podkreślaniu roli prawosławia<sup>29</sup>. Zadecydowała grecka historia i status „kolebki” europejskiej cywilizacji, co otwarcie stwierdził wspierający aspiracje Aten prezydent Francji Valéry Giscard d’Estaing. Złego stanu greckiej gospodarki nie zmieniła hojna pomoc, jakiej przez kolejnych 20 lat udzielały jej WE/UE. Grecja nie została przyjęta do strefy euro w 1999 r., kiedy ta powstawała. „Kreatywna księgowość”, czyli fałszowanie danych makroekonomicznych, pozwoliły Grecji na przyjęcie wspólnej waluty dwa lata później, w 2001 r.

Leżące na Półwyspie Iberyjskim Hiszpania i Portugalia jeszcze w latach 30. XX w. znalazły się pod władzą autorytarnych przywódców. Rządy Antonio Salazara w Portugalii (1932–1968) były dość łagodne (w latach 1945–1974 reżim zabił „jedynie” 15 osób), a sam lider zadowalał się stanowiskiem premiera, odpowiedzialnego przede wszystkim za gospodarkę (jako minister finansów zaczynał karierę polityczną przy wojskowej juncie, którą następnie odsunął od władzy, wprowadzając rządy autorytarne, ale cywilne). Reżim odwoływał się do katolickiego konserwatyizmu i unikał z jednej strony zbyt silnych więzi z III Rzeszą, a z drugiej otwartej dyktatury wojskowej. Pozwoliło to Portugalii nawiązać współpracę z państwami zachodnimi po II wojnie światowej, dzięki czemu otrzymała ona pomoc w ramach planu Marshalla, w 1949 r. została członkiem-założycielem NATO, a w 1960 r. członkiem-założycielem EFTA. Natomiast – co było już anachronizmem – Portugalia starała się zachować swoje afrykańskie kolonie, zdobyte jeszcze w XVI w. Angolę i Mozambik. I to właśnie sprzeciw armii wobec kontynuowania wojen kolonialnych doprowadził do obalenia autorytarne reżimu w czasie tzw. rewolucji goździków 25 kwietnia 1974 r.

O wiele dramatyczniejsze okoliczności towarzyszyły powstaniu dyktatury gen. Francisco Franco w Hiszpanii. Społeczeństwo hiszpańskie było głęboko podzielone, w 1936 r. przejęła władzę lewica, której mandat społeczny był jednak zbyt słaby, aby prowadzić tak głębokie reformy gospodarczo-społeczne, jakich się podjęła. Radykalizacja nastrojów doprowadziła do wybuchu hiszpań-

---

<sup>28</sup> Cechą charakterystyczną greckiego świata polityki były „dynastie” działaczy stojących na czele poszczególnych obozów: socjalistami od pokoleń kierowała rodzina Papandreu (ojciec i syn), konserwatystrami – bracia Karamanlis, liberałami – klan Mitsotakis.

<sup>29</sup> Stąd np. przyjęty w negocjacjach akcesyjnych specjalny status masywu górskiego Athos, na którego terenie od wczesnego średniowiecza zakładali swoje klasztory prawosławni mnisi. Stopniowo cały ten obszar uzyskał znaczną autonomię, którą respektowały władze świeckie: zarówno Bizancjum, jak i imperium otomańskie, czy oczywiście odrodzona w XIX w. Grecja. O jego wyjątkowości świadczył na przykład niemal całkowity zakaz wstępu kobiet (co oczywiście godziło zarówno w regulacje Schengen, jak i w zasady Wspólnego Rynku). Wstępując do WE, Grecja zagwarantowała ochronę owego specyficznego stanu prawnego w masywie Athos.

skiej wojny domowej między lewicą a prawicą, którą poparła większość armii i której przywódcą został wspomniany generał Franco. Konflikt ten stał się prefiguracją nadchodzącej II wojny światowej. Rząd republikański uzyskał poparcie ZSRR (co wpłynęło na jego stopniową ewolucję z lewicowego na komunizujący i formowanie na wzór sowieckiej policji politycznej<sup>30</sup>), a prawica poparcie Włoch i III Rzeszy. Totalitarne mocarstwa dostarczały walczącym stronom broń<sup>31</sup>.

Po zwycięstwie frankistów proklamowano utworzenie faszystowskiego Państwa Hiszpańskiego, sprzymierzonego z III Rzeszą<sup>32</sup>. Franco jeszcze podczas wojny przyjął tytuł „caudillo” (wodza), który z dowództwa wojskowego został poszerzony na faktyczne przywództwo państwa. Ustrój państwa opierał się na solidaryzmie, funkcjonowaniu jedynej oficjalnej siły politycznej – Falangi i uprzywilejowanej pozycji Kościoła katolickiego.

W miarę przebiegu II wojny światowej Hiszpania zmieniała swoją politykę. Zaniechała otwartej kooperacji z III Rzeszą (aczkolwiek pod koniec wojny udzielała azylu dygnitarzom hitlerowskim, a śmierć Adolfa Hitlera uczciła żałobą narodową)<sup>33</sup>. W pierwszych latach po zakończeniu wojny była postrzegana jako parias na arenie międzynarodowej. Zgromadzenie Ogólne ONZ wezwało 12 grudnia 1946 r. swoich członków do zawieszenia stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią i zastąpienia ambasadorów przez *charge d'affairs*. Nie było mowy o objęciu Hiszpanii planem Marshalla czy włączeniu jej do NATO.

W miarę narastania zimnej wojny Hiszpania stopniowo wychodziła z izolacji, zacieśniając współpracę z mocarstwami zachodnimi (w 1955 r. przystąpiła do ONZ)<sup>34</sup>. Franco, zdając sobie sprawę z bankructwa ideologii faszystowskiej, w 1947 r. ogłosił, że Hiszpania powinna restytuować monarchię (zniesioną w 1931 r.), a on sam zachowuje sobie funkcję „dożywotniego regenta”<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> Miała ona niszczyć struktury polityczno-społeczne niezależne od władz republikańskich (choćby z nimi sprzymierzone) – jak w maju 1937 r. gdy zorganizowano masakrę anarchistów w Barcelonie.

<sup>31</sup> Testowano przy okazji jej nowe zastosowania, np. barbarzyński nalot niemieckiego „Legionu Condor” na Guernicę 26 kwietnia 1937 r.

<sup>32</sup> Jednak Hiszpania nie przyłączyła się do II wojny światowej nawet w okresie największych sukcesów Hitlera. Dowodem solidarności było wysłanie na front wschodni tzw. Błękitnej Dywizji, złożonej z ochotników, pragnących walczyć z komunizmem (wycofano ją jesienią 1943 r., aczkolwiek pozwolono pozostać ochotnikom). Hitlerowskim samolotom i okrętom do 1943 r. pozwalano nieoficjalnie korzystać z hiszpańskich baz.

<sup>33</sup> Jeszcze podczas wojny Franco (który nie był antysemitą) ocalał kilkadziesiąt tysięcy Żydów przed Holokaustem. Nadał hiszpańskie obywatelstwo (i możliwość przyjazdu) wszystkim Żydom, którzy potrafili wykazać, że są potomkami tych, których wypędzono z Hiszpanii w 1492 r. (swoiste „wyrównanie krzywd historycznych”).

<sup>34</sup> Historycy hiszpańscy zaczęli lansować tezę, że II wojna światowa składała się w istocie z trzech symulanicznych konfliktów, wobec których Hiszpania prowadziła różne polityki (warianty neutralności): w wojnie niemiecko-radzieckiej sprzyjała Niemcom, w wojnie niemiecko-anglosaskiej była ściśle neutralna, wreszcie w wojnie na Pacyfiku sprzyjała Anglosasom.

<sup>35</sup> Dopiero w 1969 r. ogłoszono, że po śmierci Franco królem Hiszpanii będzie Juan Carlos – wnuk poprzedniego monarchy.

Amerykanie (niezależnie od planu Marshalla) udzielali Madrytowi pomocy finansowej, a w 1953 r. zawarli obronny „pakt madrycki”<sup>36</sup>. Od tego czasu w Hiszpanii zaczęło się ożywienie ekonomiczne, przy czym Franco zgodził się na ciekawy eksperyment – podkreślając znaczenie Kościoła katolickiego uznał za partnera gospodarczo-społecznej strukturę *Opus Dei*, w której znalazł wielu wartościowych przedsiębiorców i ekonomistów<sup>37</sup>. Był to swoisty kanał kontaktowy między słabnącym reżimem autorytarnym a integrującą się Europą Zachodnią. Od 1958 r. PKB Hiszpanii rósł o 7% rocznie, a znaczne grono emigrantów zarobkowych powiększało społeczną wiedzę o funkcjonowaniu państw demokratycznych i wolnorynkowych. W tym czasie Hiszpania zrezygnowała z niemal wszystkich swoich dawnych kolonii<sup>38</sup>. W 1966 r. Franco zniósł cenzurę prewencyjną, w 1969 r. oficjalnie uznał księcia Juana Carlosa za przyszłego monarchę, a w 1973 r. więdnąca dyktatura otrzymała cios, przyspieszający jej upadek: w zamachu separatystów baskijskich zginął najbliższy współpracownik Franco, premier Carrero Blanco.

Po śmierci generała Franco w 1975 r. nastąpił szybki demontaż jego systemu. Rządy Juana Carlosa wkrótce przeobraziły się w proces tranzycji, czyli kontrolowanej przebudowy ładu polityczno-społecznej, która oznaczała wprowadzenie w ciągu kilku lat sprawnie działającego systemu demokratycznego. Napięcia polityczne były rozładowywane przez zmniejszanie kontroli frankistów nad społeczeństwem i przywracanie funkcjonowania pluralistycznego systemu politycznego, na tyle ostrożne jednak, aby funkcjonariusze dawnego reżimu nie czuli się zagrożeni<sup>39</sup>. Napięcia gospodarczo-społeczne rozładowywał tzw. pakt z Moncloa, zawarty w 1977 r. między rządem, organizacjami pracodawców i robotników, w którym strony zobowiązały się zaniechać własnych roszczeń ekonomiczno-społecznych, aby nie pogarszać gospodarczej sytuacji kraju. W 1978 r. przyjęto konstytucję monarchii (przewidującą przyszłą akcesję do EWG), a nowy ustrój okrzepł po zdławieniu wojskowej próby zamachu stanu na początku 1981 r. W 1982 r. Hiszpania przystąpiła do

<sup>36</sup> Pakt składał się z trzech niezależnych porozumień, w których Stany Zjednoczone zobowiązywały się do udzielenia Hiszpanii pomocy ekonomicznej i militarnej. W zamian Amerykanie uzyskiwali możliwość budowy i użytkowania na terenie Hiszpanii baz lotniczych i morskich. Należały do nich na przykład lotnicza baza w Torrejon pod Madrytem czy morska baza w Rota niedaleko Gibraltaru.

<sup>37</sup> Jest to powołana w 1928 r. instytucja Kościoła katolickiego, której celem jest „rozpowszechnianie świadomości powszechnego powołania do świętości i uświęcającej wartości codziennej pracy, tj. dobrego wypełniania obowiązków zawodowych i rodzinnych”.

<sup>38</sup> Zachowała jedynie dwie enklawy na wybrzeżu Maroka: Ceutę i Melillę.

<sup>39</sup> Z przetargu politycznego wyłączano siły skrajne: z jednej strony radykalnych frankistów, z drugiej komunistów, z trzeciej separatystów, którzy stosowali przemoc (Basków, ale już nie Katalończyków). Efektywność tego modelu tranzycji stała się inspiracją dla opozycjonistów w krajach komunistycznych, planujących podobny proces demokratyzacji (m.in. rozmowy Okrągłego Stołu w Polsce w 1989 r.).



NATO (aczkolwiek w 1986 r. wystąpiła z jego struktur militarnych, uzyskując status zbliżony do ówczesnej Francji).

Zabiegi Hiszpanii o zacieśnienie więzi z EWG zaczęły się jeszcze w latach 60. W 1962 r. złożyła wniosek o stowarzyszenie, w 1964 r. rozpoczęła negocjacje, a w 1970 r. zawarła układ stowarzyszeniowy z EWG. Układ miał charakter asymetryczny, przewidywał m.in. szybszą redukcję cel ze strony Wspólnot niż ze strony Hiszpanii. W 1977 r. Hiszpania złożyła wniosek o akcesję do Wspólnoty Europejskiej. Podczas negocjacji Hiszpania zgodziła się m.in. zredukować wydobycie węgla i produkcję stoczniową, chroniła natomiast swoje rybołówstwo, zagwarantowała sobie hojną pomoc w ramach polityki regionalnej, a wreszcie dużą siłą głosu w Radzie<sup>40</sup>. Ostatecznie Hiszpania (wraz z Portugalią) przystąpiła do Wspólnoty 1 stycznia 1986 r.

## 5. Blok komunistyczny

Józef Stalin, budując swoją strefę wpływów, wykazał się dużą finezją. Związek Radziecki u schyłku II wojny światowej nie był już kojarzony z państwem komunistycznym, pragnącym poszerzać zasięg swojej ideologii, ale z kolejnym wcieleniem Rosji, która pomogła Europie pokonać Hitlera, jak w XIX w. Napoleona. Zakres sowieckiej ekspansji w Europie był więc prezentowany jako realizacja rosyjskich interesów narodowych i oddalanie ewentualnych zagrożeń. Dodatkowo wszystkie (oprócz Polski) kraje Europy Środkowo-Wschodniej mogły być oskarżane o kolaborację z III Rzeszą i tolerowanie ugrupowań faszystowskich<sup>41</sup>, stąd też wynikała większa swoboda zachowań sowieckich wobec nich i brak sprzeciwu państw zachodnich.

Stalin potrafił rozkładać w czasie swoje działania i powstrzymywać aspiracje zbyt gorliwych sojuszników i podwładnych<sup>42</sup>. Mechanizm był wszędzie dość podobny: tworzenie rządów, formalnie wielopartyjnych, a faktycznie zdominowanych przez polityków lojalnych wobec ZSRR<sup>43</sup>. Podejmowano szeroko

<sup>40</sup> Było to 8 głosów ważonych w porównaniu z 10 głosami Niemiec i 87 głosami ogółem w Radzie w latach 1995–2004 (15 państw członkowskich). Następnie (w latach 2004–2009) było to 27 głosów przy 29 głosach Niemiec i 321/345 głosach UE (25/27 państw).

<sup>41</sup> Rumunia, Węgry i Słowacja wprost uczestniczyły w ataku Niemiec na ZSRR i w okresie niemieckich zwycięstw otrzymywały nowe terytoria kosztem ZSRR.

<sup>42</sup> Radykalna komunistka Wanda Wasilewska, która domagała się przyłączenia Polski do ZSRR na wzór republik nadbałtyckich, utraciła wpływy.

<sup>43</sup> Nie musieli to być wprost komuniści – z jednej strony samym komunistom nakazywano kamuflować swoje przekonania, a z drugiej starano się pozyskiwać na przykład socjalistów czy ludowców. Kluczem doboru była właśnie lojalność wobec polityki sowieckiej i bezpośrednio zaufanie Stalina. W ten sposób na przykład bezbarwny i mało wcześniej znany Bolesław Bierut odsunął od wpływów Władysława Gomułkę, cieszącego się wśród komunistów zaufaniem jeszcze z czasów pracy partyjnej w okresie międzywojennym, a potem w okresie okupacji.

zakrojone reformy gospodarczo-społeczne, jak nacjonalizację przemysłu czy parcelację wielkiej własności ziemskiej, które miały zwiększyć popularność nowych ekip. Zarazem coraz brutalniej zwalczano opozycję, stosując „tatykę salami”; np. w Polsce zarzuty kolaboracji z III Rzeszą i zdrady narodowej rozciągano stopniowo na wszystkie środowiska antykomunistyczne, później na członków Armii Krajowej, następnie na legalną opozycję polityczną (jak Polskie Stronnictwo Ludowe – PSL), czy wreszcie nie dość uległych sojuszników (jak Polska Partia Socjalistyczna – PPS), a nawet na zbyt samodzielnych działaczy we własnych szeregach (jak Władysław Gomułka). Kontrolując (dzięki wsparciu ZSRR) resorty siłowe, komuniści potrafili łamać opór swoich konkurentów przekupstwem, szantażem, skrytobójstwami oraz fałszowaniem głosowań<sup>44</sup>. Za koniec tego etapu przyjąć można rok 1948: w lutym czechosłowacy komuniści obalili masowymi demonstracjami ulicznymi demokratyczny rząd (proradziecki, ale samodzielny), a w grudniu nastąpiło przymusowe „zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego”: działającą jeszcze od XIX w. i zasłużoną dla Polski PPS zmuszono do „rozpłynięcia się” w istniejącej niecałą dekadę, ale wspieranej przez Moskwę Polskiej Partii Robotniczej (PPR).

Między tymi datami miało miejsce inne ważne wydarzenie, jakim była secesja z „bloku wschodniego” Jugosławii. Jugosłowiański przywódca Josif Broz Tito był nie mniej twardym politykiem od Stalina, a w forsowaniu socjalizmu w gospodarce i życiu społecznym nawet go wyprzedzał<sup>45</sup>. Miał jednak aspiracje być samodzielnym dyktatorem (wbrew ZSRR projektował na przykład powołanie federacji bałkańskiej z udziałem Bułgarii i Albanii), a ponieważ znał komunistyczne mechanizmy władzy przejął inicjatywę, pozbył się z partii, armii i aparatu bezpieczeństwa wszelkich opozycjonistów i od połowy 1948 r. jego pozycja była już niepodważalna. ZSRR mógł jedynie zerwać z Jugosławią relacje, a wcześniejszą przyjaźń zastąpić propagandą nienawiści.

Kolejnym etapem było ujednoczanie gospodarek i struktur społecznych państw Europy Środkowo-Wschodniej według wzorca sowieckiego. O ile w okresie przejmowania władzy stronnictwa prosowieckie maskowały swoje cele lansując nawet hasło: „wielu dróg do socjalizmu”, o tyle od 1948–1949 r.

---

<sup>44</sup> W wypadku Polski etapami narastającego terroru były: porwanie przez Sowieców przywódców polskiego państwa podziemnego zwabionych w marcu 1945 r. na fikcyjne rozmowy do Pruszkowa, a następnie sądzonych w czerwcu 1945 r. w Moskwie („proces szesnastu”), sfałszowane referendum 30 czerwca 1946 r. i wybory parlamentarne 19 stycznia 1947 r., zmuszenie do ucieczki z Polski w 1947 r. Stanisława Mikołajczyka, przywódce opozycyjnego PSL, czy uwięzienie w 1951 r. W. Gomułki – nazbyt samodzielnego komunisty.

<sup>45</sup> Zakładał własne lagry dla przeciwników politycznych (wyspa Goli Otok), a w korespondencji ze Stalinem „po przyjacielsku” doradzał mu, jak przyspieszyć kolektywizację rolnictwa w Europie Środkowej.

kamuflaż ten uznano za niepotrzebny<sup>46</sup>. Dominacja sowiecka w wielu aspektach odwoływała się do wzorców carskich, a naruszanie suwerenności państw Europy Środkowo-Wschodniej (EŚW) było coraz bardziej ostentacyjne (ministrem obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1949–1956 był sowiecki marszałek z mieszanej polsko-rosyjskiej rodziny, Konstanty Rokossowski)<sup>47</sup>. Pod naciskiem ZSRR państwa EŚW w drugiej połowie 1947 r. odrzuciły plan Marshalla, przyjmując w zamian „plan Mołotowa”<sup>48</sup>, a w 1949 r. powołały Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) z siedzibą w Moskwie (istniała do 1991 r.). Na podobieństwo ZSRR rozbudowywały też swoje zaplecze przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego, godząc się na obniżenie poziomu życia swoich społeczeństw (w PRL odbyło się to w postaci „planu sześcioletniego” z lat 1950–1955, kiedy m.in. rozpoczęto budowę Nowej Huty). Nie było oczywiście mowy o innych niż moskwocentryczne koncepcjach integracyjnych, tak jak nie było powrotu do opracowanej w czasie II wojny światowej koncepcji konfederacji polsko-czechosłowackiej<sup>49</sup>. Ważną cechą modernizacji i industrializacji prowadzonej w okresie powojennym była też fala migracji ludności wiejskiej do pracy w przemyśle i podnoszący się poziom wykształcenia społeczeństw<sup>50</sup>.

Pierwsza fala sprzeciwu społecznego wobec sowieckiej kurateli (a także zauważalnego spowolnienia powojennej odbudowy widocznego w porównaniu z tempem rozwoju Europy Zachodniej), ruszyła w 1953 r. Stalin zmarł 5 marca, a w czerwcu w Berlinie Wschodnim wybuchło antykomunistyczne

---

<sup>46</sup> Najbardziej groteskowym tego przykładem było nadawanie miastom w państwach „bloku socjalistycznego” nazw nawiązujących do kultu Stalina: w PRL Katowice przemianowano na Stalinogród, w NRD Eisenhüttenstadt na Stalinstadt. O ile tym miastom po zerwaniu ze stalinizmem szybko przywracano dawne nazwy, o tyle leżące w Saksonii Karl-Marx-Stadt odzyskało utraconą w 1953 r. nazwę Chemnitz dopiero w 1990 r.

<sup>47</sup> Zbudowany w Warszawie w 1955 r. Pałac Kultury i Nauki (im. Józefa Stalina oczywiście) pełnił tę samą funkcję co przed I wojną światową cerkiew przy pl. Zbawiciela czy pomnik ku czci polskich generałów lojalnych wobec caratu, którzy usiłowali powstrzymać wybuch powstania listopadowego i w pierwszych jego godzinach ponieśli śmierć z rąk własnych podwładnych. Na korzyść Rokossowskiego przemawiało to, że – w odróżnieniu od innych sowieckich dowódców – był człowiekiem kulturalnym i wykształconym.

<sup>48</sup> Plan Mołotowa nie zakładał tak hojnej pomocy w odbudowie państw Europy Środkowej, ale zawarcie wielu dwustronnych umów handlowych.

<sup>49</sup> Koncepcję tę rozwijały intensywnie polski i czechosłowacki rząd na uchodźstwie. w Londynie ogłoszono 11 listopada 1940 r. – uzgodnioną między polskim premierem Władysławem Sikorskim a czechosłowackim prezydentem Eduardem Beneszem – deklarację wejścia obu państw „w ściślejszy związek polityczny i gospodarczy”. Powołano komitet koordynacyjny, który przygotował projekt aktu konstytucyjnego planowanego związku. Spory dotyczyły typu więzi (Polska pragnęła federacji, Czechosłowacji wystarczyła konfederacja), a także powojennych granic polsko-czechosłowackich. Podobnie jak wspomniana koncepcja federacji bałkańskiej miała ona służyć połączeniu potencjałów średniej wielkości państw regionu – formalnie takie federacje miały wzmacniać te państwa wobec ewentualnej ekspansji niemieckiej, ale Sowietom też traktowali je jako zagrożenie dla swojej dominacji. Prace nad tym projektem słabły, w miarę wzrostu znaczenia ZSRR w koalicji antyhitlerowskiej i narastającego przekonania, że i tak o kształcie Europy Środkowej zdecyduje Stalin.

<sup>50</sup> Proces analogiczny do przebiegającego w tym samym czasie uprzemysławiania krajów iberyjskich, aczkolwiek realizowany znacznie większym kosztem.

powstanie, brutalnie stłumione przez służby specjalne Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) i Armię Radziecką<sup>51</sup>.

O wiele poważniejsze wydarzenia rozpoczęły się w połowie 1956 r. Ich przyczyną był „tajny referat” wygłoszony przez zwycięskiego w walce o władzę na Kremlu Nikitę Chruszczowa, obciążający Stalina odpowiedzialnością za liczne zbrodnie, niepowodzenia gospodarze i porażki polityczno-militarne. Chruszczow chciał nadal „budować socjalizm”, aczkolwiek zapowiadał szerokie reformy, dopuszczał bowiem na przykład pewien poziom krytyki w mediach, łatwiejsze kontakty ze światem zachodnim, amnestię dla licznych więźniów politycznych, wzrost samodzielności państw „bloku”<sup>52</sup>. Oczekiwania społeczeństw były jednak większe: w czerwcu wybuchły strajki w Poznaniu, stłumione przez wojsko za cenę śmierci ponad 50 protestujących. Jesienią wybuchło powstanie na Węgrzech, którego hasłami były: restytucja kapitalizmu, działających przed wojną ugrupowań politycznych i wystąpienie z Układu Warszawskiego. Podczas tłumienia powstania przez armię ZSRR zginęło ok. 2,5 tys. Węgrów, ok. 13 tys. zostało rannych, dziesiątki tysięcy wyemigrowało.

Polityka bloku komunistycznego wobec Zachodu stawała się wielokierunkowa: z jednej strony w 1955 r. ZSRR zgodził się na zjednoczenie Austrii i zrezygnował z utrzymywania w niej strefy okupacyjnej, a w 1956 r. polski szef dyplomacji Adam Rapacki przedstawił koncepcję stworzenia w Europie Środkowej strefy bezatomowej. Z drugiej strony w 1955 r. wojskowa kontrola ZSRR nad Europą Środkową została wzmocniona przez powołanie Układu Warszawskiego.

Przeobrażenia 1956 r. uczyniły „realny socjalizm” akceptowalniejszym dla mieszkańców krajów EŚW. Jednak ustrój ten pozostawał bardzo niewydolny ekonomicznie, co powodowało, że poziom życia ludności rósł o wiele wolniej niż na Zachodzie. W miarę jak dorastało młode pokolenie nie pamiętające już niedostatków okresu przedwojennego, za to mające więcej kontaktów ze światem (dzięki muzyce popularnej czy powoli wzrastającej wymianie handlowej), legitymacja „realnego socjalizmu” była coraz trudniejsza<sup>53</sup>. Pod

<sup>51</sup> O kompletnym wyalienowaniu wschodnioniemieckich komunistów ze społeczeństwa, którym zarządzili, świadczyły ich wypowiedzi po stłumieniu powstania. Stwierdzili oni, że społeczeństwo „utraciło zaufanie władz” i będzie musiało zapracować na jego odzyskanie. Niemiecki pisarz i poeta, Bertold Brecht, też sympatyzujący z komunizmem, ale rozsądniejszy od swoich towarzyszy, skomentował to oświadczenie propozycją, aby władze – skoro nie ufają społeczeństwu – wybrały sobie nowe.

<sup>52</sup> W Polsce – z honorami – usunięto „marszałka dwóch narodów” K. Rokossowskiego.

<sup>53</sup> Można postawić tezę, że totalitaryzm Stalina, będąc nieludzki, był zarazem konsekwentny: to ludzie mieli dopasować swoje aspiracje do oczekiwań państwa i ideologii, a ich wiedza o zagranicy była planowo redukowana, za jakiegokolwiek niekoncesjonowane przez władzę kontakty sankcje były drakońskie. Autorytaryzm Chruszczowa nie budził już takiego strachu – nie realizował zarazem pokładanych w nim nadziei.

koniec lat 60. winę za zastój gospodarczy i niski poziom życia władze komunistyczne poszczególnych państw próbowały zrzucić na Żydów. Ten specyficzny (aktywowany odgórnie) antysemityzm miał swoje przesłanki w tym, że w latach 40., gdy nowy ustrój instalowano, wśród jego funkcjonariuszy znalazło się wiele osób żydowskiego pochodzenia, co znalazło potwierdzenie w obiegowym pojęciu „żydokomuna”. Pod koniec lat 60. z działaczami tymi rywalizowali o władzę aktywiści młodszego pokolenia, będący już w większości etnicznymi Polakami czy Rosjanami i chętnie sięgający po argumenty antysemickie. Ponieważ jednocześnie (w 1967 r.) na Bliskim Wschodzie doszło do „wojny sześciodniowej”, w której Izrael pokonał wspieraną przez blok komunistyczny koalicję państw arabskich, konflikt ten stał się pretekstem do usuwania z partii komunistycznych działaczy starszego pokolenia (przy okazji zmuszano do wyjazdów liczne osoby mające jakiegokolwiek więzi z Żydami).

W 1968 r. rozpoczęła się Praska Wiosna, czyli próba reformy ustroju podjęta przez Czechosłowaków. Nie miała ona na celu zbyt głębokich zmian, ani podważenia relacji ze Związkiem Radzieckim<sup>54</sup>. Okazało się jednak, że dla ZSRR niedopuszczalna jest sama koncepcja budowy w Czechosłowacji „socjalizmu z ludzką twarzą” (sugerująca, że takiej twarzy brakuje ustrojowi radzieckiemu). W połowie 1968 r. przywódca ZSRR Leonid Breżniew w słabo zawoalowanej formie podkreślił prymat swojego kraju wobec innych państw socjalistycznych i możliwość ograniczenia ich suwerenności, a 20 sierpnia „doktryna Breżniewa” urzeczywistniła się przez wkroczenie wojsk sowieckich (i sojuszniczych, w tym PRL-owskich) do Czechosłowacji, odsunięcie od władzy reformatorów i powołanie nowej, bardziej uległej wobec Moskwy ekipy<sup>55</sup>. W tym samym czasie władze PRL uporały się z narastającym oporem społecznym w myśl zasady „dziel i rządź”. W 1968 r. złamano domagające się reform i wolności słowa środowiska inteligencko-studenckie, a u schyłku 1970 r. masowe protesty robotników, spowodowane podwyżkami cen żywności, stłumiono z użyciem armii (45 zabitych, ponad 1000 rannych).

W latach 70. blok komunistyczny, korzystając z rosnących cen nośników energii, które masowo eksportował, starał się jednocześnie podnieść poziom konsumpcji i odzyskać poparcie społeczeństw, a także zmodernizować swoje gospodarki, kupując nowe technologie. Polityka ta (prowadzona m.in. przez Breżniewa w ZSRR czy Edwarda Gierka w Polsce) zaczęła się załamywać

<sup>54</sup> Czechosłowaccy reformatorzy chcieli uniknąć losu Węgier z 1956 r., dlatego starali się nie prowokować ZSRR zbyt śmiałymi projektami reform.

<sup>55</sup> Brak czynnego oporu, podobnego do Węgier z 1956 r. faktycznie ograniczył czechosłowackie ofiary – podczas interwencji zginęło „tylko” 108 osób.

w połowie dekady. Eksport ropy, gazu i węgla już nie wystarczał, państwa komunistyczne zaczęły zaciągać na Zachodzie coraz większe kredyty, a aby poprawić własną opinię wśród wierzycieli zaciągały zobowiązania polityczne dotyczące spraw wewnętrznych. I tak w 1975 r. państwa bloku wschodniego przyjęły Akt Końcowy KBWE, zobowiązujący je do poszerzenia zakresu praw człowieka, takich jak prawo do zgromadzeń, korespondencji czy do zrzeszania się. Dzięki temu w drugiej połowie lat 70. mogły powstać takie opozycyjne struktury, jak Komitet Obrony Robotników (KOR) i Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO) w PRL, czy Karta 77 w Czechosłowacji. Miały one charakter dość elitarny i z dużym trudem zyskiwały poparcie społeczne. Przełom nastąpił w Polsce po tym, jak w 1978 r. kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża. Jego otwartość, zdolność nawiązywania kontaktów i chęć prowadzenia ewangelizacji przez pielgrzymki, czyniły z niego bardzo silny autorytet dla opozycji antykomunistycznej. Masowość spotkań z papieżem, jaka ujawniła się podczas wizyty w PRL w 1979 r. unaoczniała, siłę polskiego katolicyzmu, który dzięki temu mógł podważyć legitymację „realnego socjalizmu”, odwołującego się do haseł ateistycznych i przez wiele lat traktującego Kościół jako wroga, a w najlepszym wypadku strukturę anachroniczną. Kolejna fala strajków, jaka wybuchła latem 1980 r., uzyskała poparcie elit intelektualnych i stała się załączkiem „Solidarności”, która w formie związku zawodowego była potężnym ruchem społecznym, artykułującym coraz bardziej stanowcze żądania polityczne<sup>56</sup>. Słumienie tego ruchu w formie bezprecedensowego „stanu wojennego” (uzasadniającego siłą rozprawę władz ze społeczeństwem) było możliwe, ale pokazywało, że komuniści opierają swoją władzę tylko na przemocy. Splot wydarzeń globalnych: interwencji ZSRR w Afganistanie w 1979 r., która doprowadziła blok komunistyczny do międzynarodowej izolacji, objęcia prezydentury Stanów Zjednoczonych przez Ronalda Reagana w 1981 r., który wciągnął ZSRR w forsowny wyścig zbrojeń, w 1983 r. zainaugurował program „gwiazdnych wojen”, wykraczający poza możliwości sowieckiej technologii, a w 1985 r. doprowadził do załamania światowych cen ropy naftowej, pozbawiając ZSRR najważniejszego źródła dochodów, spowodował, że utrzymanie politycznego stanu posiadania stało się zadaniem ponad siły ZSRR. Zarazem atrofia ideologii komunistycznej wymusiła na aparacie władzy ZSRR powierzenie w 1985 r. władzy w ręce młodego Michaiła Gorbaczowa, którego program „pierestrojki” miał uczynić ten ustrój wydaj-

<sup>56</sup> Zwieńczeniem tej działalności „Solidarności” było „Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej” z 8 września 1981 r.

niejszym, a jedynie odsłonił jego patologie. Nawet znaczna część beneficjentów systemu przestawała go popierać, orientując się, że przywileje związane z władzą dają im wprawdzie standard życia wyższy niż przeciętnym mieszkańcom bloku, ale i tak nieporównanie niższy niż możliwy do osiągnięcia na Zachodzie. U schyłku istnienia bloku akceptowano już wiele rozwiązań gospodarki kapitalistycznej: w 1986 r. PRL przystąpiła do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, a w 1988 r. zaakceptowała głęboką liberalizację gospodarki.

## 6. Koncepcje integracji europejskiej i ich realizacja po 1968 r.

Rok 1968 był w historii Europy ważny, gdyż stał się symbolem zmiany pokoleniowej. Europejska młodzież urodzona już po II wojnie światowej, dorastająca w okresie bezprecedensowego skoku cywilizacyjnego i wzrostu poziomu życia, a zarazem pod groźbą wybuchu kolejnej wojny światowej, masowo kontestowała zastany ład społeczny, przy czym nie robiła tego jako grupa „wykluczona” czy upośledzona, a przeciwnie jako zbiorowość świadoma własnego awansu społecznego i pragnąca go przyspieszyć. Wiece i demonstracje w Europie Zachodniej nie miały niemal w ogóle podtekstu ekonomicznego, ale społeczno-kulturowy. To wtedy na dużą skalę zakwestionowano tradycyjny podział sceny politycznej na „lewicę” i „prawicę” definiowane przez pryzmat gospodarki (wzrost/zmniejszenie roli państwa w procesach rynkowych), pojawiły się ruchy promujące pacyfizm, feminizm, ochronę środowiska, liberalizm obyczajowy czy tolerancję dla mniejszości seksualnych. Aktywiści owych ruchów młodzieżowych często radykalizowali się, a w skrajnych wypadkach sami sięgali po przemoc i metody terrorystyczne, uważając, że są to adekwatne formy walki o sprawiedliwość<sup>57</sup>.

W tym okresie powstały zręby doktryny eurokomunizmu. Sowietka bezwzględność skłoniła silne partie komunistyczne Europy Zachodniej (zwłaszcza francuską i włoską) do zerwania z Moskwą<sup>58</sup>. Po 1968 r. stronnictwa te deklarowały, że nie pragną kopiować sowieckiego modelu polityczno-ekonomicznego, a jeszcze mniej funkcjonować jako prosowieckie grupy nacisku czy wręcz agentury wpływu, ale chcą budować odrębny model socjalizmu, akceptując demokrację i parlamentaryzm. Ostatecznym celem miał być komunizm demokratyczny, a koncepcję tę potocznie nazwano „eurokomunizmem” (jej teoretykiem był włoski polityk Enrico Berlinguer). Oficjalnie euro-

<sup>57</sup> Był wśród nich m.in. młody Joschka Fischer, późniejszy szef dyplomacji Niemiec (1998–2005).

<sup>58</sup> Te partie także uznały za zasadną sowiecką interwencję na Węgrzech w 1956 r., ale w 1968 r. zmiana pokoleniowa, zachodnioeuropejskie sukcesy gospodarcze i ostentacja „doktryny Breżniewa” spowodowały zmianę ich stanowiska.

komunizm został zaaprobowany przez partie komunistyczne Europy Zachodniej w II połowie lat 70. Eurokomuniści odrzucili zasadę „dyktatury proletariatu”, ogłosili niezależność zachodnich partii komunistycznych od polityki ZSRR, potępilli też interwencję w Czechosłowacji (a w 1979 r. w Afganistanie). Zwolennicy tej koncepcji akceptowali procesy integracyjne jako drogę do tworzenia bardziej „socjalnej” gospodarki zachodnioeuropejskiej.

W latach 80. do „eurokomunizmu” nawiązywały z kolei koncepcje „konwergencji”, czyli swoistego „przenikania się” ustrojów. Zwolennicy tych wizji uznawali, że ZSRR przeszedł wyraźną ewolucję: od tyranii Stalina, przez próby modernizacyjne Chruszczowa i Breżniewa aż do „pierestrojki” Gorbaczowa i ekstrapolowali ten proces w przyszłość, przewidując przyszłą demokratyzację tego państwa. Jednocześnie uznawali, że liberalny kapitalizm jest w Europie Zachodniej zastępowany narastającym interwencjonizmem państwa, który z kolei miał czynić gospodarkę coraz bardziej socjalną. Można było więc zakładać, że ZSRR i Europa Zachodnia stopniowo będą się upodabniać w modelach polityczno-gospodarczo-społecznych, aż utworzą dość homogeniczny obszar „socjaldemokratycznej Eurazji”.

Specyficzny wariant tej koncepcji w drugiej połowie lat 80. promował ostatni przywódca ZSRR Michaił Gorbaczow pod hasłem „wspólnego europejskiego domu”. Jej szczegółowe zarysy zaprezentowano w 1987 r., a obejmowały one budowę wspólnej przestrzeni europejskiej współpracy, zaniechanie konfrontacji, przy jednoczesnym zachowaniu różnic ustrojowych. O ile ZSRR nie mógł już występować wobec Zachodu z pozycji siły (załamanie gospodarcze i zacofanie technologiczne było coraz wyraźniejsze), o tyle próbował odwołać się do tradycyjnej na Zachodzie sympatii wobec Rosji, przy jednoczesnym odwoływaniu się do obecnego, np. we francuskiej polityce, antyamerykanizmu. O ile maksymalny cel, czyli finlandyzacja Europy Zachodniej, był bardzo mało prawdopodobny (choć stopniowo uzależniała się ona od dostaw sowieckiej ropy i gazu), o tyle możliwe było odtworzenie XIX-wiecznego „koncertu mocarstw”, w którym ZSRR/Rosja odgrywałby rolę równoprawnego partnera dla Niemiec czy Francji, a wpływy Stanów Zjednoczonych w Europie zostałyby zmarginalizowane.

W połowie lat 80. stało się jasne, że kolejnym etapem integracji europejskiej będzie w sferze gospodarki wspólny rynek, a w sferze politycznej Unia Europejska. Powołanie UE oficjalnie zapowiadał Jednolity Akt Europejski przyjęty w lutym 1986 r. O ile ten kierunek integracji forsowały Niemcy i Francja, o tyle starała się go wyhamować Wielka Brytania. W latach 1979–1990 premierem tego kraju była Margaret Thatcher (1925–2013), która postrzegając WE jako struktu-



rę zbyt zbiurokratyzowaną i nadmiernie reglamentującą działalność gospodarczą, starała się powstrzymać rozrost jej kompetencji, a przynajmniej wyłączyć spod zbyt restrykcyjnych regulacji Wielką Brytanię (m.in. rabat w brytyjskich płatnościach do wspólnotowego budżetu, wprowadzony w 1984 r.). Doświadczenie wojny o Falklandy w 1982 r. przekonywało Margaret Thatcher, że WE, ani projektowana na jej podstawie UE, nie wzmocni bezpieczeństwa państw członkowskich. Dlatego w 1988 r. zaproponowała zatrzymanie integracji europejskiej na poziomie wspólnego rynku (który planowano osiągnąć w 1993 r.), przestrzegając przed budową unii politycznej, wprowadzaniem wspólnej waluty czy kreowaniem na bazie WE struktur bezpieczeństwa militarnego (Thatcher 1988). Aczkolwiek nie powstrzymało to kolejnych etapów integracji, to Wielka Brytania po dziś dzień nie planuje przyjęcia waluty euro czy zastąpienia gwarancji bezpieczeństwa NATO i USA wspieraniem analogicznych inicjatyw unijnych.

## Podsumowanie

U progu powstawania Unii Europejskiej poszczególne części naszego kontynentu i leżące w nich państwa były wysoce zróżnicowane w zakresie poziomu rozwoju gospodarczego, poszanowania praw człowieka, faktycznej suwerenności i możliwości udziału w procesach integracyjnych. Zróżnicowanie to niosło oczywiście problemy dla planowanej budowy UE, która musiałaby składać się z tak odmiennych państw, ale zarazem w perspektywie zwiększało jej różnorodność i bogactwo kultur, wzorów gospodarczych, doświadczeń, na których mogła się oprzeć.

O ile integracja Europy Zachodniej była posunięta dość daleko w czasie zimnej wojny i mogła być progresywna nawet w wypadku dalszego istnienia bloku wschodniego, o tyle bez upadku komunizmu i powstania „próżni politycznej” w Europie Środkowo-Wschodniej, struktury integracyjne obejmowałyby zbyt mały obszar (kończący się na Łabie), aby WE/UE mogła stać się czołowym mocarstwem gospodarczo-politycznym współczesnego świata<sup>59</sup>.

Spośród polityków zaangażowanych w przełamywanie podziałów w Europie u schyłku zimnej wojny na pierwszym miejscu należy wymienić Karola Wojtyłę, od 1978 r. papieża Jana Pawła II. Znamienne były jego słowa wygłoszone 20 maja 1985 r. w siedzibie Komisji Europejskiej w Brukseli: „Europejczy cy nie mogą zgodzić się z podziałem ich kontynentu, a kraje, które z różnych

<sup>59</sup> Można postawić tezę, że taka „mała Europa Zachodnia”, flankowana od wschodu przez ZSRR i jego satelitów byłaby gospodarczą potęgą, ale politycznym protektoratem Stanów Zjednoczonych – niewiele silniejszym niż będące w podobnym położeniu Japonia, Korea Południowa czy Tajwan.

powodów nie uczestniczą w działalności waszych instytucji, nie mogą być pomijane w zasadniczym dążeniu ku jedności”<sup>60</sup>.

Dla załamania bloku wschodniego ogromne znaczenie miała też polityka prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana. Z jego polecenia wiceprezydent George Bush 31 stycznia 1983 r. przedstawił w Berlinie Zachodnim „list otwarty prezydenta Reagana do Europejczyków”. Aby podnieść bezpieczeństwo Europy, Reagan proponował negocjowanie z ówczesnym przywódcą ZSRR Jurijem Andropowem tzw. opcji zerowej – wycofania stacjonujących na całym świecie amerykańskich i sowieckich rakiet średniego zasięgu.

Można uznać za dziwny zbieg okoliczności, że wynegocjowanie w Maastricht traktatu kreującego UE zbiegło się niemal idealnie z podpisaniem w Puszczy Białowieskiej porozumień rozwiązujących ZSRR (8 i 11 grudnia 1991 r.). W każdym razie symbolika tych dat była oczywista: kończył się okres podziału Europy na dwa bloki, zaczynał czas ogólnokontynentalnej integracji.

### Literatura rekomendowana

Bush G., Scowcroft B., *Świat przekształcony*, Politeja, Warszawa 2000.

Kuźniar R., *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.

Stańczyk J., *Kres 'Zimnej Wojny'. Bezpieczeństwo europejskie w procesie zmiany międzynarodowego układu sił*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.

### Bibliografia

Krasuski J., *Europa Zachodnia: dzieje polityczne 1945-1993*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.

Łastawski K., *Historia integracji europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.

Stępin A., *Ten traktat miał być tak monumentalny, by doniosłością dojsć do uszu samego Karola Wielkiego*, „Gazeta Wyborcza” 23 stycznia 2013 r.

Thatcher M., *The Bruges speech*, 20 September 1988, <http://www.margaretthatcher.org/archive/Bruges.asp>.

[http://ekai.pl/wydarzenia/temat\\_dnia/x77221/jana-pawla-ii-europa-dwoch-pluc](http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x77221/jana-pawla-ii-europa-dwoch-pluc).

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/r\\_matr2.html#m2](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_matr2.html#m2).

<http://2001-2009.state.gov/r/pa/ho/pubs/fs/85895.htm>.

<sup>60</sup> [http://ekai.pl/wydarzenia/temat\\_dnia/x77221/jana-pawla-ii-europa-dwoch-pluc](http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x77221/jana-pawla-ii-europa-dwoch-pluc), data dostępu: 6.07.2014.